

UE zakazuje handlu narzędziami tortur

12 października 2016

Wprowadzono nowe regulacje prawne, które zabraniają sprzedaży, przewozu i reklamowania narzędzi, które mogą służyć do zadawania tortur czy wykonywania kary śmierci.

„Unia potępia tortury i karę śmierci wszędzie na świecie. Musi mieć więc zdecydowaną i wiarygodną politykę zapewniającą, że Europa nie będzie uczestniczyć w tych praktykach” – powiedziała eurodeputowana Marietje Schaake z Holandii, sprawozdawczyni nowego prawa.

Według raportów Amnesty International, obejmującego okres 2009-2013, tortury regularnie lub w najlepszym razie okazjonalnie stosowano w 141 państwach. 79 z nich to sygnatariusze Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, można więc z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że prawo łamano podwójnie.

Nowe unijne regulacje są ukłonem w stronę organizacji broniących praw człowieka. Od dawna postulowały one, by nie promować i nie sprzedawać narzędzi takich jak kajdanki, gilotyny, krzesła elektryczne, hermetyczne komory służące do podtruwania gazem.

Powszechne oburzenie wywołały targi sprzętu wojskowego Milipol w Paryżu pod koniec 2015 r., gdzie wystawiono ciężkie kajdanki na nogi. Zaś w katalogu niemieckiej firmy PKI Electronic Intelligence znalazła się oferta promocyjna na kajdanki pod napięciem.

UE zakazała również eksportu wyżej wspomnianych narzędzi poza swój obszar. Bezwzględnie nie można sprzedawać narzędzi służących do krępowania i bicia, zaś szeregiem obostrzeń opatrzone handel substancjami farmakologicznymi, służącymi np.

do wykonywania kary śmierci przez zastrzyki. Kara śmierci nie jest zakazana żadnymi międzynarodowymi konwencjami. UE jednak zobowiązała się do jej niestosowania na swoim terenie i do działania na rzecz wyeliminowania tej kary w innych państwach. Według danych Parlamentu Europejskiego zakaz handlu śmiertelnościami substancjami przyczynił się do opóźnień w wykonaniu wyroków śmierci w niektórych stanach USA.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu